

WYWIAD. Pan Dyrektor Tadeusz Marek Gaszyński: Moje marzenie to uczniowie, którzy zawsze będą wracać myślami i wspomnieniami do swoich nauczycieli oraz szkoły. Str. 2

**Czy jesteśmy grubaskami?
Żywnienie w szkole po
reformie. Str. 2**

**SZEŚCIOLATKI. Jak radzą
sobie w ławkach nasi
młodszy koledzy? Str. 4**

**#WłączSięWPomaganie.
Szkolny wolontariat. Str. 4**



Nauczyciele nagrodzeni przez Pana dyrektora podczas akademii



Karaoke przyciągnęło wielu uczniów

7 października członkowie Samorządu Szkolnego zorganizowali w naszej szkole Dzień Muzyki. Wszyscy chętni - a tych nie brakowało - mogli spróbować swoich sił w karaoke. W bibliotece szkolnej uczennica klasy VI a Wiktoria Antonina Obuchowicz zaprezentowała swoją grę na flażole. Wykonała utwory m.in. Antoniego Vivaldiego. Pamiętajcie! Muzyka to nic innego jak uczucia, które można usłyszeć. Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w Dniu Muzyki!

Obchody Dnia Edukacji Narodowej

13 października zebraliśmy się wszyscy w sali gimnastycznej, by wziąć udział w obchodach Dnia Edukacji Narodowej - święta wszystkich związanych z oświatą. Pan dyrektor wręczył nagrody nauczycielom oraz pracownikom administracyjno-gospodarczym szkoły, po czym część artystyczną zaprezentowały uczennice z klasy V b pod kierunkiem pani Jolanty Śpiewak. Potem, tradycyjnie już nadszedł czas ogłoszenia wyborów Miss Nauczycielek (p. Joanna Sawicka), Mistera Nauczycieli (p. Andrzej Popławski), Miss Dobroci (p. Violetta Grabowska), Miss Uśmiechu (p. Krystyna Czarniecka) oraz Miss Elegancji (p. Justyna Malinowska).

Trochę historii

Dzień Edukacji Narodowej to święto upamiętniające powstanie w 1773 r. Komisji Edukacji Narodowej, o której mówi się, że była 1. ministerstwem oświaty w Europie.

Wywiad z Panem dyrektorem Tadeuszem Markiem Gaszyńskim

Dlaczego zdecydował się Pan na pracę w szkole?

Żeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba cofnąć się kilkadziesiąt lat wstecz. Po ukończeniu Akademii Wychowania Fizycznego w Gdańsku, otrzymałem propozycję pracy w klubie jako trener dzieci i młodzieży. To zajęcie dawało mi dużo satysfakcji i radości. W 1995 roku pojawiła się propozycja etatu na stanowisku nauczyciela. Mając doświadczenie w pracy w klubie, bez chwili wahania podjąłem tę nową funkcję. Trwa to do dnia dzisiejszego.

Jak wspomina Pan swoją pierwszą lekcję?

Przyznaję, że było to tak dawno, że jej nie pamiętam. Byłem bardzo zdenerwowany i chciałem, by wypadła jak najlepiej.

Czy trudno jest być dyrektorem szkoły?

Ja bardzo chętnie wykonuję wszystkie swoje obowiązki. Funkcja dyrektora powoduje, że tych obowiązków jest bardzo dużo. Chętnie spotykam się i rozmawiam z uczniami. Mój gabinet jest otwarty dla nauczycieli i rodziców. Zdarzają się trudne chwile, jednak przy współpracy ze wszystkimi, potrafimy je rozwiązać. Zachowuję do tych spraw duży dystans. Zdecydowanie częściej odczuwam przyjemne i radosne chwile pracując na tym stanowisku.

Jak układa się współpraca z nauczycielami, rodzicami i uczniami?

W poprzednim pytaniu wspomniałem, że są sprawy trudne do rozwiązania. Dzięki wyrozumiałości, poczuciu

odpowiedzialności za uczniów, współpraca z nauczycielami i w zdecydowanej większości z rodzicami układa się bardzo dobrze. Uczniowie w szkole to najważniejsze osoby. Samorząd, który ich reprezentuje ma masę pomysłów i zawsze może liczyć na moje wsparcie.

Jakie jest Pana największe marzenie jako dyrektora szkoły?

Moje marzenia są bardzo praktyczne. Jeszcze lepsza, nowocześniejsza baza szkoły oraz uczniowie, którzy zawsze będą wracać myślami i wspomnieniami do swoich nauczycieli i szkoły.

Czy spodziewał się Pan, że zostanie kiedyś dyrektorem szkoły?

Nigdy nie przypuszczałem jako młody człowiek, trener, nauczyciel,

że będę pełnił tę funkcję. Cieszę się, że doceniono moje osiągnięcia oraz pracę z dziećmi i młodzieżą, i powierzono mi to stanowisko. Wielkim wyróżnieniem jest bycie dyrektorem wspaniałej szkoły, jaką jest **NASZA SZKOŁA**.

Jak zmieniła się szkoła od czasu, kiedy był Pan uczniem?

Współczesna szkoła jest zupełnie inna od tej, do której ja chodziłem. Postęp techniczny, metody nauczania, mentalność uczniów i rodziców - to wszystko powoduje tę odmienność. Jednak zawsze w szkole najważniejsze pozostają relacje między uczniem a nauczycielem.

Jak Pan spędza czas wolny? Ma Pan jakieś hobby?

Wolny czas najchętniej spędzam ze swoim 3,5 letnim wnukiem Jasiem. Bardzo lubię

aktywność ruchową, jazdę na rowerze. Chętnie uczestniczę w wydarzeniach artystyczno-sportowych. Lubię kino, teatr, oglądanie meczów piłkarskich na żywo. Moje hobby to sport i podróże.

Co zabrałby Pan na bezludną wyspę?

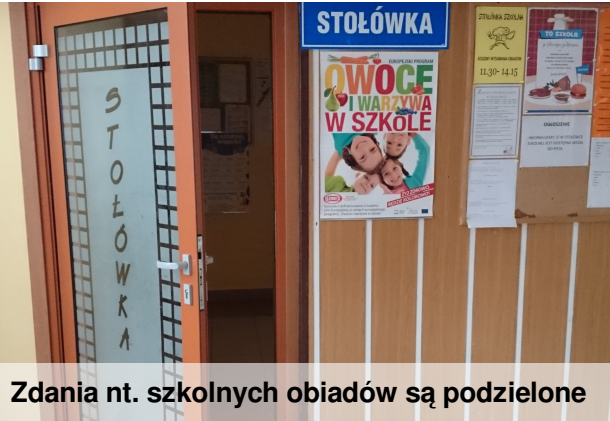
Ponieważ jestem człowiekiem lubiącym towarzystwo i bardzo sobie cenię relacje międzyludzkie, to zabrałbym ze sobą wiarę i nadzieję, że szybko z niej wrócę i już nie będę sam.

Czy chciałby Pan coś przekazać naszym Czytelnikom?

Bardzo podoba mi się pomysł i zredagowanie 1. numeru gazetki. Życzę wszystkim uczniom, nauczycielom i pracownikom szkoły udanego roku szkolnego. Nie załamujcie się niepowodzeniami. Wszystkie

są do pokonania. Zawsze możecie liczyć na moją pomoc i wsparcie. Redagującym gazetkę szkolną już gratuluję i liczę na nowe, ciekawe reportaże i artykuły.

Rozmawiały: Joanna Czarniecka, Zofia Grądzka



Zdania nt. szkolnych obiadów są podzielone

Czy jesteśmy grubaskami?

1 września 2015 roku weszło w życie rozporządzenie ministra edukacji narodowej określające, jaka żywność może być serwowana i sprzedawana w placówkach oświatowych. W wielu szkołach, na przykład w naszej, zamknięto sklepiki, bo ich właściciele bali się, że uczniowie nie będą kupować zdrowej żywności. Zdania na temat obiadów w naszej stołówce są podzielone - jednym smakuja, drugim nie. Niektórzy narzekają, że Panie za często serwują rybę, inni, że obiady powinny być lepiej przyprawiane. Wszyscy natomiast zgodnie uważają, że dobrym pomysłem było ustawienie automatu z jedzeniem. Według badań UNICEF odsetek dzieci z nadwagą w Polsce wzrósł w latach 2002-2012 o 10% (z 7 do 17 procent). Instytut Żywności i Żywienia mówi o 22-32% w zależności od województwa. Podsumowując, na pewno warto się zdrowo odżywiać, ale czy zmiany żywienia w szkole powstrzymają kogoś od zjedzenia fast-fooda poza nią? *Julia Suchowierska*



Stadion Narodowy z klocków LEGO

Świat złożony z kilku milionów klocków

W dniach 17 września - 25 października mogliśmy oglądać w Białymstoku wystawę budowli z klocków Lego. Wybrali się na nią między innymi uczniowie klas I C oraz I E z naszej szkoły. Ekspozyty takie jak Stadion Narodowy, wieża Eiffla, Big Bang wzbudziły wśród maluchów wiele pozytywnych emocji. Pozostały czas pierwszaki spędzili na zabawach w Fun Parku. Czekały tam na nich na przykład "Brick Wall" (ściana do "pisania" klockami), zjeżdżalnie samochodowe.

Trochę historii - początki klocków Lego

Wszystko zaczęło się na początku XX wieku. Oleg Kirk Christiansen był 10. dzieckiem ubogich duńskich farmerów. Kiedy dorósł otworzył zakład stolarski. Spotkało go wiele złych przygód (zmarła jego żona, spłonął warsztat). Aby pocieszyć swoje dzieci, wystrugał im w drewnie zabawkę - kaczkę. Ta bardzo spodobała się innym rodzinom i Oleg zdecydował się ją produkować, później też drewniane klocki. 12 października 1932 r. Christiansen założył w Danii firmę z zabawkami. Obecną nazwę firma przyjęła w 1934 r. Jest to skrót stworzony z duńskiego zwrotu "Leg godt" ("baw się dobrze"). Sukces firmie przyniosły klocki - cegiełki składane razem za pomocą wypustek i gniazd, z których powstawały różne kombinacje. Od lat 60. XX wieku zestawy klocków Lego umożliwiają budowę miast z wykorzystaniem modeli domów, samochodów. Pierwsze figurki ludzi Lego pojawiły się w 1974 r. Rok później pojawiły się pierwsze minifigurki, ale były one mało ruchome. Dopiero w 1978 r. udało się ruszyć z masową produkcją ruchomych minifigurek.

Źródło: www.legaro.pl; fakt.pl



Spotkanie z funkcjonariuszką policji

Jak bezpiecznie pokonać drogę do szkoły? Takie informacje przypomnieli sobie uczniowie kl.III B na spotkaniu z policjantką, które odbyło się 6 października w bibliotece szkolnej. Uważajcie na pasach!



Wspólne zdjęcie na pamiątkę z wycieczki

JD

1 października uczniowie klas IV B, V B oraz V D wybrali się na wycieczkę do *Silvarium* w Poczopku oraz *Arboretum* w Kopnej Górze. Na miejscu czekało na nich wiele atrakcji. Nasi koledzy obejrzeli *Galerię na Skraju Puszczy*, *Park Megalitów*, *zegary słoneczne*, *odlane tropy zwierząt*, *zbiorniki różnorodnych krzewów i drzew*. Wycieczkę zakończyło wspólne ognisko.

Arboretum (od łacińskiego słowa arbor - drzewo) to rodzaj ogrodu botanicznego, w którym możemy spotkać większość gatunków drzew, krzewów występujących na terenie całej Puszczy Knyszyńskiej. Poczopek to miejsce z wieloma atrakcjami o dużych walorach edukacyjnych.



Wystawka o Janie Pawle II

Na pewno każdy słyszał o wielkim Polaku - Karolu Wojtyłe. Jego pamięci poświęcona była wystawka zorganizowana w bibliotece szkolnej z okazji Dnia Papieskiego. Wszyscy chętnie się z nią zapoznali.



Uczennice z Koła Wolontariatu

#WłączSięWPomaganie

Czy warto pomagać? Warto! My (szkolne wolontariuszki) nie mamy co do tego żadnych wątpliwości i Ciebie kolego, i koleżanko zapraszamy do szkolnego Koła Wolontariatu.

W naszej szkole, w tym roku szkolnym "wystartował" już wolontariat. To bardzo fajna sprawa móc pomagać innym. Wiem to, bo sama jestem uczestniczką Koła Wolontariatu. Trafiłam tu dzięki moim przyjaciółkom, które zajmowały się tego typu działaniami już wcześniej. Pomyślałam, czemu nie? Ja też mogę pomagać. Ty, drogi Czytelniku, również możesz! Jedną z ciekawszych akcji przeprowadzonych w tamtym roku była według mnie "Muffinka dla Nepalu". Uczniowie upiekli muffiny i przynosili je do szkoły, a następnie my - wolontariuszki, sprzedawałyśmy te łakocie po 2 złote. Zebrane pieniądze przeznaczyliśmy na rzecz ofiar kataklizmu trzęsienia ziemi w Nepalu. W tym roku zasadziliśmy już żonkile za naszą szkołą, które utworzą "Pole nadziei". Oby nam tylko urosły te piękne, żółte kwiaty. To akcja prowadzona przez Fundację "Pomóż Im", która zajmuje się prowadzeniem Białostockiego Hospicjum dla Dzieci. Sadzenie żonkili (symboli nadziei) ma zwrócić naszą uwagę na potrzeby osób niepełnosprawnych, nieuleczalnie chorych. Obecnie prowadzimy zbiórkę darów (ubrań, zabawek) dla uchodźców. Planujemy jeszcze więcej działań, na przykład pomoc dla zwierząt ze schroniska. #WłączSięWPomaganie

Joanna Czarniecka

Sześciolatki: Krzesła są twarde, przydałyby się poduszki

Od 1 września 2015 roku wszystkie sześciolatki musiały pójść do szkoły. Zapytaliśmy naszych młodszych kolegów, jak się czują w naszej.

Spotkanie z sześciolatkami było dla nas ciekawym doświadczeniem. Dowiedzieliśmy się podczas niego, jak sobie radzą ze "szkolnym życiem" tegoroczne pierwszaki. Większość z nich zdradziła nam, że krzesła są za twarde i bardzo chciałaby otrzymać... poduszki! Sześciolatki już dość dobrze znają szkołę. Wiedzą, gdzie znajduje się stołówka, świetlica, biblioteka, sala gimnastyczna. Spora grupa z nich ma starsze rodzeństwo w naszej szkole. Pierwszaki lubią się uczyć. Przede wszystkim matematyki, plastyki i języka polskiego. Smakują im szkolne obiady, np. pierogi z owocami i makaron z mięsem. Na pytanie, jak się zachowują podczas lekcji, odpowiedziała nam ich Pani wychowawczyni: "większość dzieci jest grzeczna" stwierdziła, a one dodały, że bardzo lubią swoją Panią. **Dziękujemy Pani Sylwi Matanowskiej oraz klasie I C za możliwość rozmowy.**

Weronika Różańska, Kamil Czerech, Kacper Sołowiej



Ławki szkolne dawniej

scholaris.pl



Prace z ubiegłorocznej edycji konkursu

"Jestem kibicem z klasą!" To znaczy?

Wielokrotnie słyszymy o bójkach na stadionach, odpalonych racach. Czy tak powinni zachowywać się kibice?

Już po raz kolejny nasza szkoła organizuje ogólnopolski konkurs pod hasłem "Jestem kibicem z klasą". Przy tej okazji postanowiliśmy przyjrzeć się sytuacji podczas meczów różnych dyscyplin sportowych i zastanowić się, co to znaczy "być kibicem z klasą". Nie mamy wątpliwości, że do niebezpiecznych zdarzeń najczęściej dochodzi na meczach piłki nożnej. Zamiast dopingować swoją drużynę, niektórzy wołają pozaczepiać kibiców drużyny przeciwnej, przeszkadzając tym samym prawdziwym kibicom - kibicom z klasą. Bo kibic z klasą nie wykrzykuje wulgaryzmów, nie demoluje stadionów, nie bije, nie zaśmieca, nie rozrabia. Kibic z klasą z szacunkiem się zachowuje i gry fair-play oczekuje!

Redakcja

Redakcja numeru: Joanna Czarniecka, Zofia Grażyna Grądzka, Julia Suchowierska, Weronika Różańska, Kamil Czerech, Kacper Sołowiej,

Opiekun gazetki szkolnej: Adrian Petelski

Zapraszamy Czytelników do dzielenia się swoimi opiniami na temat gazetki. Zgłaszajcie do nas swoje propozycje tematów. Postaramy się je opisać.